

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 128

Dodatek tygodniowy do Nr. 8732 z dnia 5. stycznia 1929.
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Rewja międzynarodowego hokeju lodowego.

Co przyniósł ubiegły sezon?

Lwów, 4. stycznia.

W ostatnim numerze „Wiadomości Sportowych” zamieściliśmy przegląd najważniejszych wydarzeń w hokeju na lo-

dzie w roku ubiegłym, oraz podaliśmy krótką charakterystykę drużyn kanadyjskich i szwajcarskich. Dzisiaj kontynuujemy przegląd ten, zaczynając od Austrii:

AUSTRIA.

Austrjackiej drużynie reprezentacyjnej nie udało się w roku ubiegłym utrzymać tytułu **mistrza Europy**. Przyczyną jednak trzeba, że prześladował ją **znaczny pech**. Skład reprezentacji Austrii w St. Moritz był następujący: Weiss (W. E. V.), Brück II (WES), Spewak (Pötzleinsdorfer S. O.), Göbl, Brück, Lederer (WEV), rezer. Sell, Tatzer, Ertl, Kail. Wyniki jej w Szwajcarii brzmiały: Austria—Niemcy 0:0 (!), Austria—Szwajcaria 4:4. Gorszy stosunek bramek od Szwajcarii pozabawił Wiedeńczyków prawa do dalszego udziału.

Wiener Eislauf Verein. Z wielkiego WEV. z roku 1926/27 nie pozostało wiele. Słynny Kanadyjczyk **dr. Dempsey** powrócił do ojczyzny, Herbert Brück wyprowadził się do Berlina. Na bramce pozostał Weiss, w obronie grali W. Brück i Revy; Sell, Göbl i Lederer tworzyli napad. W rezerwie pozostali nieznanie „wielkości” Mayer, Unger, Klang i Reindl. WEV. wystąpił tylko jeden raz w pełnym składzie z II Brückem. Było

to na turnieju w Berlinie, w którym osiągnął też doskonałą formę.

We Wiedniu pokonał WEV. monachijski **Riessersee 1:0**, i rywała swego z **Pötzleinsdorfu 3:1**. W turnieju berlińskim osiągnęła drużyna drugie miejsce, bijąc Oxford 5:0, Cambridge 3:1, a ulegając Berliner Schlittschuh-Club 2:3. Z ważniejszych wyników wymienić należy zwycięstwo nad reprezentacyjną drużyną Anglii w stosunku 6:1 oraz przegraną z Kanadyjczykami 0:13.

Sport Club-Pötzleinsdorf zajmuje w stolicy naddunajskiej drugie miejsce. Dzięki wielkiej swej aktywności zyskuje on z roku na rok na sile i staje się dla supremacji WEV. groźnym konkurentem. Drużyna z Pötzleinsdorfu rozegrała stosunkowo niewiele znaczących gier. Pod koniec sezonu uzyskała jednak sensacyjnie zwycięstwo nad WEV. w stosunku 2:0. Z wybitniejszych graczy na wzmiankę zasługuje jedynie Spewak, do brze zapowiadają się Tatzer i Ertl.

WĘGRY

są jednym z najmłodszych członków europejskiej rodziny hokejowej. Wrodzony talent sportowy pozwolił im czynić stosunkowo szybkie postępy, a sztuczny tor łyżwiarSKI, zbudowany obecnie w Budapeszcie da im najlepszą sposobność do nadrobienia zaległości. Węgry reprezentowane były przez **Budapeszteńskie Tow. łyżwiarSKie** i w tym charakterze prze-

grała drużyna I-a z Pötzleinsdorfer S. C. 0:1, 2:4, a z drugą drużyną WEV. osiągnęła wynik remisowy 1:1. W St. Moritz udało się Węgom osiągnąć stosunkowo korzystne rezultaty, brzmiały one następująco: z Francją 0:2, z Belgią 2:3, z Anglią 0:1. Z graczy na wzmiankę zasługuje hr. Lator, Minder i Krempel.

CZECHOSŁOWACJA.

Powstanie w Pradze trzeciego klubu hokejowego (**Lawn-Tennis-Club**) siły stolicy czeskiej znacznie się rozprószyły. Bramki reprezentacji bronili jak za dawnych lat niezawodny Peka (Sparta), do pomocy miał Sroubka (Slavia) i Pushauera (LTC). Napad składał się z Dorasila (Opawa), Malecka (LTC) i Jirkowskiego (Slavia). W rezerwie mieli Czesi doskonałych graczy jak: Steigehöffer (LTC), Krasl (Slavia), Toschika (Sparta), Lichnowski (Opawa). Start reprezentacji czeskiej nie wypadł imponująco. Klęska 7:0, poniesiona w Berlinie była memento, które nakazało dokonać **przegrupowania** wedle powyżej podanego schematu. Uwzględniwszy graczy opawskich, a więc drużyny niemieckiej dało jak najlepsze rezultaty. W St. Moritz zademonstrowali Czesi bardzo wysoką klasę, przegrali wprawdzie z mistrzem Europy Szwecją w stosunku 0:3, niemniej jednak odnieśli poważny sukces, bijąc ogólnie faworyzowaną Polskę w stosunku 3:2. Dowodem wartości ich było też zwycięstwo nad B. S. C. w Berlinie w stosunku 5:3, co nie udało się nad Sprewą żadnej innej drużynie.

Lawn-Tennis-Club skompletował swoją drużynę swą z najwybitniejszych graczy-uciekierów z innych klubów, zajmował w ub. roku bezsprzecznie jedno z pierwszych miejsc w czeskiej stolicy. Dwu-

krotne zwycięstwa nad WEV. były tego najlepszym dowodem. O właściwej wartości LTC. przekona nas jednak rok bieżący.

A. C. Sparta padła przedewszystkiem ofiarą zdrady swych graczy. Straciwszy Steigehöffera i Malecka nie zdołała wybić się ponad przeciętność. Świadczy o tem klęska doznana w spotkaniu ze Slavią mimo udziału doskonałego Kady w stosunku 1:4 i 0:6. Wyniki te mówią za siebie.

Slavia również straciła na sile w porównaniu z ubiegłymi sezonami. W Berlinie przegrali Prażanie 1:7, w Pradze z rezerwą B. S. C. 2:1, tak że Slavia, zaliczając się jeszcze w r. 1925/26 do najlepszych drużyn kontynentu, nie można dzisiaj prowadzić już w listach ekstraklasy europejskiej.

Tropauer Eislauf-Verein, drużyna czesko-niemiecka wystąpiła po raz pierwszy na szerszą widownię. Dysponując graczami o doskonałym opanowaniu jazdy, mają Niemcy wszelkie dane, by odegrać nader poważną rolę. Z wyników zasługują na uwagę: 1:2 z WEV. i przegrana z reprezentacją Czechosłowacji w stosunku 1:3.

SZWECJA.

Po czterech latach udało się wreszcie znów ujrzeć Szwedów na szerszej arenie.

Nie zawiedli oni pokładanych w nich nadziei, zdobywając w doskonałym stylu **mistrzostwo Europy**. Skład reprezentacji szwedzkiej przedstawiał się następująco: Bramka: Johansen III. (Djurgarden), obrona: Abrahamson, Johansen II., Soedertälje, napad: Johansen I. (Berliner S. C.), Petersen (Soedertälje), Holmquist (Göta-Stockholm), rezerwa: Oeberg, Larsson (Hammarby), Karlberg (Djurgarden).

Po grze treningowej z Finlandją (8:1) wystąpili Szwedzi w Berlinie, gdzie grając bez Johansona i Holmquista przegrali z B. S. C. 2:6. W Davos grali oni

tydzień przed olimpiadą z Davos 4:3, a z Niemcami 9:0. W turnieju olimpijskim po zwycięstwie nad Czechami w stosunku 3:0 napotkali na niespodziewany opór w walce z reprezentacją Polski, która zdołała uzyskać wynik remisowy 2:2. W „końcówce” zdobyli jednak mistrzostwo Europy, bijąc Anglię 3:1 i Szwajcarię 4:0. W zawodach z Kanadą ulegli 0:11, wystąpił jednak w osłabionym składzie. Zakończeniem eskapady szwedzkiej był ponowny występ w Berlinie, gdzie jednak mimo Johansona i Holmquista ulegli w stosunku 3:5.

Szwedzkie drużyny nie rozgrywały zawodów z zagranicznymi, tak że trudno wydać sąd o ich wartości. W mistrzostwach osiągnęło następujące rezultaty: Göta (Sztokholm)—Djurgarden 6:2, Soedertälje—Hammarby 6:2, Göta—Soedertälje 4:3.

NIEMCY.

Brak Orbanowskiego odbił się fatalnie na sile niemieckiej reprezentacji państwowej, tembardziej, że dobry monachijski Gruber również zmuszony był pauszować. Bramki niemieckiej bronili Berlińczyk Steinke, w obronie popisywali się równorzędnie Sachs, Kreisel i Schmidt I, w napadzie brylował Gustav Paenecke. Monachijscy gracze Schrötle, Rammelmayer i Marquardt nie potrafili zaimpornować, wykazując poważne braki pod względem kombinacyjnym i dyspozycji strzału. Pierwszy występ reprezentacji uwieńczony został zwycięstwem 5:0 nad paryskimi Kanadyjczykami, w Davos przyszło się jednak ugnać przed Szwecją 0:9 i Polską 0:6. Nadspodziewanie dobrze trzymali się Niemcy w turnieju olimpijskim, grając z Austrią 0:0 i przegrywając skromnie ze Szwajcarią 0:1.

Berliner - Schlittschuh - Club (B. S. C.) dysponuje zasadniczo dwoma drużynami. Jedną międzynarodową, w której znajdujemy szereg wybitnych obcokrajowców i drugą znacznie słabszą, „istynno” niemiecką. Zespół „międzynarodowy” był w sezonie jednym z najlepszych w Europie. Skład jego przedstawiał się następująco: bramka: Steinke, obrona

Sachs—dr. Holsboer wzmocniona została w ciągu zimy Römerem, miejsce Orbanowskiego w napadzie zajął doskonały Wiedeńczyk Herbert Brück, który z Johansonem i dr. Roche tworzył bodajże najlepszą linię napadu Europy. W rezerwie miał B. S. C. doskonałe się rozwijającego Jänecke i Römera, dalej do brzych Reschkego i Kittla.

Z poszczególnych wyników zasługuje na uwagę zdobycie **pierwszego miejsca w turnieju świątecznym**, po pokonaniu Oxfordu 7:1, Cambridge 4:1, WEV. 3:2. Również na turnieju w Chamonix zajął B. S. C. pierwsze miejsce. Największym sukcesem było bezsprzecznie zwycięstwo nad reprezentacją Szwecji w stosunku 6:2.

B. S. C. II. inaczej mówiąc „narodowa” składała się z Andersena, Lachse, Reschkego, Kittla, Römera, Jaenichkego, rez. Reichenheima i Balla.

S. C. Riessersee - Monachjum, mistrz Niemiec w r. 1927, z miejsca dobrze wystartował bijąc WEV. 1:0. Mimo szeregu klęsk wykazali monachijscy znaczne postępy. W rozgrywce o mistrzostwo zmuszeni byli ustąpić miejsca B. S. C., który pokonał ich w stosunku 2:1.

ANGLIA.

Uwzględnienie protestu Francuzów przeciw udziałowi Kanadyjczyka Sextona osłabiło znacznie siłę bojową drużyny reprezentacyjnej. Występy Anglików w Wiedniu (1:6 i 3:7) wykazały do wodu, że biłność ich nie stoi na wysokości r. 1924 i 1926. Wbrew oczekiwaniu udało się jednak Anglikom zająć w turnieju olimpijskim w grupie swej pierwsze miejsce, po pokonaniu Belgii 7:3, Węgier 1:0 i przegranej z Francją 2:3. We finale przegrali wszystkie trzy spotkania (ze Szwajcarią 0:4, Szwecją 1:3, Kanadą 0:11).

Na bramce grali na zmianę major Patton, Speechly i Rogers, w polu pierwsze skrzypce dzierżyli kap. Cuthbert, kap. E. Carruthers, którym sekundowali Carrother II., V. H. Tait, Wyld, Melland, Brown, Fawcett, Greenwood.

London Lions. Drużyna „Lwów londyńskich” w r. ubiegłym rozwiązała się i utworzyła drużynę London Canadians.

o której mówiliśmy w poprzednim artykule.

Oxford-University Ice-Hockey Team. Podobnie jak w roku ubiegłym nie zdołali studenci Oxfordsey zebrać wiele laurów. Przyczyną tego szukać należy nie tyle w pogorszeniu się ich formy, ile raczej w stałych postępach drużyn międzynarodowych.

Cambridge-University Ice-Hockey Team. Studenci Cambridge przewyższali nieco kolegów swych z Oxfordu, co uwiódło się w lepszych wynikach osiągniętych przeważnie z tymi samymi przeciwnikami.

BELGJA.

Barwy Belgii zastępowała jak zwykle Antwerpja. Naogół zawiódła ona pokładane w niej nadzieje. Powodem tego był po części brak doskonałego, kontuzjowanego Kreitza.

FRANCJA.

Francja przygotowywała się bardzo solidnie do turnieju olimpijskiego. Francuzi mieli dwukrotnie pecha. W turnieju w Chamonix ustąpić musieli pierwsze

miejsce B. S. C. z powodu lepszego stosunku bramek, wypadek ten powtórzył się na turnieju Olimpijskim, gdzie rów-

niez większa ilość bramek zadecydowała o odpadnięciu ich na rzecz Anglii.

Skład reprezentacji francuskiej przedstawiał się następująco: Geoge, Qualglia, Hassler, Simond, Couvert, Payot L., de Rauch, Mautin, Lefevre.

Fédération Française des Sports d'Hiver. Drużyna francuskiego związku sportów zimowych nie jest identyczną z reprezentacją państwową ze względu na udział w niej obcokrajowców. Z powodu igrzysk olimpijskich nie miała ona możliwości częściej występować, dopiero pod koniec sezonu ujrzymy ją w konkurencji o puchar Potina, w której przegrała z Czechosłowacją 2 : 4, a z Rosey-Gstaas 2 : 3.

C. S. H. Paris. Odejście Defries podważyło silnie siłę bojową paryskiego klubu zimowego. Uwidoczniło się to w meczach: z Paris Canadians 0 : 1, z Antwerpą 1 : 0, Paris Canadians z Chamonix 0 : 5, z Berlinem 0 : 9.

Hockey Club Chamonix nie wykazał w roku ubiegłym zbyt wielkiej żywotności. Była to jednak wina przygotowań olimpijskich. Klub z Chamonix wygrał z Belgią 3 : 1 i przegrał z Szwajcarią Zach. 0 : 2. Miał jednak tę satysfakcję, że pięciu graczy jego bronili barw Francji w drużynie reprezentacyjnej.

Na tem kończymy rewję międzynarodowego hokeju lodowego. Charakterystykę i stosunki w polskim sporcie hokejowym omówimy przy najbliższej sposobności, opierając się na najświeższych danych zebranych z turnieju krynickiego.

Z turnieju w Krynicy.

Lwów, 3. stycznia.

Jak wiadomo, w międzynar. turnieju hokejowym w Krynicy bierze udział reprezentacyjna drużyna Austrii, drużyna Budapeszteńskiego Tow. Łyżwiarzkiego, AZS Warszawa, Pogoń Lwów, Legia Warsz. i drużyna kombinowana. Trzon drużyny kombinowanej tworzą gracze Lwów. Tow. Łyżwiarzkiego, a to: Hemmerling, Janelli, Sabiniski, Piechota, Jaegerman, a dalej z TKS-u Słogowski i Dubowski, z Poznań. Kl. Ł. Leśniak i z AZS (Wilno) Godlewski-Okulowicz.

Daj grosz na cele T. S. L.

Start biegaczy i skoczków narciarskich

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ PIERWSZE WE LWOWIE ZAWODY.

Lwów, 3. stycznia.

Sport narciarski stoi w roku bieżącym pod znakiem przygotowań do wielkiej rewii międzynarodowej, jaką będą mistrzostwa Europy w Zakopanem. — Zaledwie miesiąc dzieli nas od potężnej tej imprezy, która przewyższy wszystkie tegoroczne konkurencje międzynarodowe, nie zatem dziwnego, że praca ca zyskuje z dnia na dzień na intensywności.

Tegoroczna aura jest nawet przychylna dla narciarstwa. To też w dnię świąteczne zapełniły się okolice podkarpacie liczną rzeszą ochotczych narciarzy i narciarek, wykorzystujących wolne chwile dla wydoskonalenia się w niełatwej sztuce opanowania desek.

Jak co roku, tak i w bieżącym sezonie zanotować możemy bardzo znaczny przyływ nowych sił. O wzrastającym zainteresowaniu się narciarstwem świad

czył nader wymownie ruch, jaki panował i dziś jeszcze panuje w magazynach i sklepach sportowych, — świadczy niezliczona ilość „kalek“ zalegających od rana do wieczora wszystkie podmiejskie stoki i wzgórza, byle tylko jak najszybciej opanować tajemnicę „białej jazdy“.

Najradośniejszym zjawiskiem jest udział młodych i to tych najmłodszych. Nie tak dawno jeszcze z podziwem oglądaliśmy obrazki z życia w krajach skandynawskich, gdzie kilkuletnie „szkuty“ z wprawą starych wygów wywijały różne telemarki. Dziś nie mamy potrzeby udawać się na północ. — Obrazki podobne stają się i u nas czemś zupełnie zwyczajnem. Troskliwe mamusię wyzwały się obaw, zniknęła legenda o niebezpieczeństwach narciarstwa i milusińscy nasi miast żołnierzyków z ołowiu, karabinów karkowych i szabalek otrzymują w podarku deski i kijki, swetery, pullovery, nawet całe mundury narciarskie.

Zanim jednak dożyjemy pociechy z tych najmłodszych, trzeba zatroszczyć się o starszych. Ci zaś przygotowują się pilnie, odwiedzając różne kursy suche i mokre i prowadząc zaprawę gromadnie lub też cichcem, w pojedynkę, by nie zdradzać tajemnic treningu.

Czy i jakie wydała praca ta owoce, o tem mają przekonać nas zawody, będące niejako publicznym egzaminem.

Pierwsza tego rodzaju próba odbędzie się już w bieżącym tygodniu. Sekcja Nar. Czarnych i KTN w pochwały godnej zgodzie organizują zawody narciarskie w biegu na 16 km oraz pierwszy w tym sezonie konkurs skoków na klasycznej skoczni na Zniesieniu.

Zawody te budzą łatwo zrozumiałe zainteresowanie, ponieważ one pozwolą nam zorientować się w chwilowym stanie lwowskiego narciarstwa.

Start biegu odbędzie się w sobotę 5 bm. punktualnie o godzinie 13.30, na Pohulance obok restauracji.

Skoki odbędą się w niedzielę 6 bm. o godz. 12 w poł. na Zniesieniu.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje Sekretariat SN „Czarni“ w piątek i sobotę od godz. 19.20 w lokalu klubu. — Wpisowe 1 zł. od konkurencji i zawodnika.

Piłka nożna w r. 1928-9

ROCZNIK P. I. F. A.

Lwów, 3. stycznia.

Przed kilkoma dniami ukazał się rocznik P. I. F. A. (Fédération Internationale de Football Association) najwyższej magistratury piłkarskiej, skupiającej w sobie organizacje państwowe całego świata.

Wydawnictwo P. I. F. A. jest prawdziwą kopalnią wiadomości, dotyczących się ruchu piłkarskiego całej kuli ziemskiej. Zawiera ono obok danych odnoszących się do organizacji P. I. F. A., jej statut oraz regulamin wewnętrzny.

Najciekawszą częścią rocznika jest bezsprzecznie wykaz uszeregowanych alfabetycznie Związków państwowych, przynależnych do FIFA, z podaniem ich organizacji, systemu rozgrywek, spisu dotychczasowych mistrzostw oraz tabelą wszystkich gier międzypaństwowych, adresami itp.

W trzeciej części znajdujemy regulamin International Boardu, najwyższej władzy w dziedzinie reguł i prze-

pisów gry. Osobną wzmiankę poświęcono też Związkowi nienależącemu do FIFA (W. Brytanja) i organizacjom w innych częściach świata.

Zakończenie tworzy tabela dotychczasowych międzypaństwowych turniejów i to nie tylko olimpiad, ale też gier pldn. amerykańskich, afrykańskich, turniejów akademickich itd.

Rocznik FIFA, obejmujący 222 stron druku, na kredowym papierze bogato ilustrowany, jest nieocenionym wprost źródłem informacji, to też powinien znaleźć się w ręku każdego, kto interesuje się piłkarstwem, tem bardziej, że cena jest stosunkowo przystępna — 50 ct. amer., a więc około 4.50 zł.

Rocznik P. I. F. A. na rok 1928/29 jest do nabycia wprost w sekretariacie P. I. F. A., Amsterdam, 31 Paleisstraat, za uprzednim wysłaniem wymienionej powyżej kwoty.

Włoski „Touring Club“ mianował w Polsce swego konsula.

Lwów, 4 stycznia.

Włoski Touring Club w Mediolanie zamianował na wniosek amb. włoskiego w Warszawie, p. Cavaliere Marcellego Frydmana, dyrektora Towarzystwa Riunione Adriatica di Sicurtà we Lwowie, 3-Maja 12, swoim konsulem. Nowo utworzony Konsulat przyjmie chętnie zgłoszenia członków. Wkładka członkowska jest nader niska, a przy-

nałość do klubu rozpowszechnionego w całej Europie i liczącego przeszło 400.000 członków, daje, jak wiadomo, liczne korzyści. W związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu planowana jest wzmocniona akcja Touring Clubu, celem inicjowania i przyjmowania wycieczek zagranicznych, to też nowokreowany Konsulat zajmuje się również energicznie tą akcją.

Shaw o Ewie, raju i jedwabnych pończoszkach.

CIĘKAWA PRELEKCJA NA FUNDUSZ BEZROBOTNYCH GÓRNIKÓW.

Lwów, 3. stycznia.

Bernard Shaw — arcykpiarz naszych czasów — wygłosił niedawno prelekcję, której dochód został przeznaczony na fundusz dla bezrobotnych górników.

Shaw twierdził, iż nadejdzie czas, kiedy wszystkie kopalnie zostaną zamknięte, po pierwsze dla tego, że... na kuli ziemskiej jest dość źródeł innej energii, a po drugie, że... żaden rozumny człowiek nie zechce spędzać połowy życia pod ziemią, bez słońca i powietrza. Roztaczając przed słuchaczami obrazy przyszłego raju na ziemi — Shaw uważa się za kompetentnego od czasu napisania „Wielu Mafuzalowego“ — mówił dalej G. B. S. — skrócony i popularny

przydomek autora „Św. Joanny“ — o tem, że z punktu widzenia współczesnego człowieka, raj był niekompletnie idealnym miejscem zamieszkiwania człowieka — a to dlatego, że nie było tam... pośredników, którym się wszak najlepiej dzieje na świecie.

„Ewa urwała jabłko i podała je Adamowi“ — ale to ordynarnie prymitywna transakcja wzajemna za pewne względy — powiada Shaw.

Dziś sprawa wyglądałaby inaczej: Adam przyjąłby jabłko, ale odesłałby je do Arabii — tam zamieniłby je na daktyle. Te znów powędrowałyby do Neapolu i zostałyby wymienione na makarony. Makarony poszłyby do Hiszpanji, gdzie otrzymanoby za nie oliwę i

t. d. i t. d., aż wreszcie „rajskie jabłuszko“, po dokonaniu podróży dookoła świata, wróciłoby do raju... jako jedwabne pończoszki!“

Wówczas dopiero możnaby zro-

zumieć całą tragedję „rajską“, która jednocześnie — zdaniem arcykpiarza, miałaby charakter wzorowej transakcji o „wszechświatowym“ znaczeniu!...

Krwawa walka o zasłony na twarzach kobiecych.

MORDUJĄ NIETYLKO ODWAŻNE REFORMATORKI, LECZ RÓWNIEŻ ICH MEŻÓW. — NAPADY W BANKU W „AŁY DZIEŃ. — POPARCIE LUDNOŚCI.

Tyflis, w grudniu.

We wszystkich większych środowiskach Kaukazu (Baku, Tyflis i in.) toczy się obecnie niezmiennie charakterystyczna walka przeciwko kobietom, które ukazują się po ulicach z otwartą twarzą, bez narodowej „czadry“ (zasłony). Na tem tle ostatnio nawet doszło do zbrojnych napadów i morderstw. Należy nadmienić, że ofiarą tych napadów padły nie tylko kobiety, które odważnie przekroczyły narodowe tradycje, lecz mężowie i m-

bliżsi krewni tych kobiet, a to pod zarzutem, że nie przeciwstawiali się znajdującym się pod ich opieką kobietom. Walka ta szczególnie przybrała na sile w Baku, gdzie w ostatnich dniach w biały dzień zamordowano kilka kobiet, wzgl. ich mężów za pojawienie się w publicznym miejscu bez zasłony na twarzy. Dodać jeszcze wypadła, że ruch ten coraz bardziej się wzmacnia, epotyka się z szczególnym poparciem ludności tubylczej